

Grzegorz Jankowicz

Laudacja¹ dla Agnieszki Holland w czasie Gali Medalu Świętego Jerzego²

Czcigodna Laureatko,

Szanowna Kapitulo,

Drodzy Państwo,

w jednym z wywiadów Agnieszka Holland opowiada o problemach, które towarzyszyły jej na początku pracy przy filmie *Gorączka*. [...] Zdjęta niepokojem, pojechała na weekend do Andrzeja Wajdy, któremu zwierzyła się ze swych kłopotów: doszła do wniosku, że powinna zrezygnować z reżyserii i oddać mu film. W domu Wajdy – nad schodami prowadzącymi na górę – znajdował się ogromny żyrandol przyśrubowany do sufitu. W pewnej chwili rozległ się potworny huk. Reżyserka była przekonana, że jej córka – która bawiła się na górze – spadła ze schodów. Okazało się jednak, że na podłogę runął żyrandol. „Moim zdaniem – mówi Pani Agnieszka – nie miał prawa spaść [...]. Jestem pewna, że to siła mojej negatywnej energii go zrzuciła. I ten żyrandol mnie odblokował. Następnego dnia pojechałam na zdjęcia i już wiedziałam, co dalej robić”.

Przytaczam tę anegdotę nie po to, by przestrzec Państwa przed potencjalnym zagrożeniem ze strony spadających z sufitu przedmiotów, lecz dlatego, że jest to opowieść o zmaganiu się z materią sztuki, o walce z tematem, któremu trzeba nadać formę [...]. Każdy film Agnieszki Holland zaczyna się od zmagania z negatywną energią, każdy jej film jest walką z siłami, których źródła biją w skomplikowanej, nieciągłej, chaotycznej rzeczywistości. [...] Każde z egzystencjalnych, historycznych i politycznych doświadczeń Agnieszki Holland przepracowywała z niezwykłą wnikliwością, wręcz analityczną czujnością, która widoczna jest w jej filmach. Do historycznych procesów i jednostkowych dramatów, do wielkich zagadnień politycznych i prywatnych zdarzeń – podchodzi zawsze z fundamentalnym założeniem: odpowiedzi znajdują się gdzie indziej, niż nam się zdaje, trzeba ich szukać nie w przewodnich ideach, którymi posługują się rewolucjoniści lub samozwańcy depozytariusze prawdy, nie wśród zjawisk, które tworzą fasadę naszego doświadczenia, lecz w sferze pośredniej, w trudno dostępnych szczelinach, które powstają w wyniku ścierania się ideologicznych mechanizmów i emocjonalnych impulsów. [...]

Agnieszka Holland pokazuje nam nie rozwiązanie tego problemu, lecz jego dramatyczne konsekwencje. Stawia diagnozę, kieruje naszą uwagę na owe niewygodne miejsca, dając zarazem do zrozumienia – tylko taki gest jest bowiem uczciwy – że każdy musi się uporać ze swym żyrandolem na własną rękę.

W *Gorączce* pojawia się kapitalna scena, która od lat nie daje mi spokoju. Prowadzony przez żołdatów anarchista Gryziak (w tej roli Bogusław Linda) spotyka na leśnej drodze jadącego wozem Leona (Olgiard Łukaszewicz), przywódcę grupy bojowców, którzy próbują dokonać zamachu. Na widok żołnierzy Leon wpada w popłoch, boi się, że zostanie zdekonspirowany i pojmany. Gryziak podchodzi do wozu, prosi o papierosa, zapala go, uspokaja rewolucjonistę, a potem zwraca się w stronę żołnierzy krótkim: „Idziemy”. Leon komentuje to słowami: „Oto prawdziwie wolny człowiek”. Trudno byłoby przekonać kogokolwiek, że Gryziak to św. Jerzy i nie zamierzam Państwa do tego przekonywać. Święty czy nie-święty, Jerzy czy Gryziak, istotne jest jedno: w tej krótkiej scenie smok – polityki, historii, zniewolenia, ale też ideologicznego zac zadzenia – prowadzony jest przez Agnieszkę

¹ Laudacja – mowa pochwalna obrazująca zalety danej osoby.

² Medal świętego Jerzego – honorowa nagroda przyznawana od 1993 przez „Tygodnik Powszechny” za „zmagania ze złem” przypominające walkę patrona medalu ze smokiem. Wybitna reżyserka Agnieszka Holland została nagrodzona Medalem 15.06.2013 r.

Holland na postronku, choć sam nie zdaje sobie z tego sprawy. I choć później bohaterowie poniosą klęskę, ta scena otwiera szczelinę w murze, a – jak wiemy od klasyka – od przesmyku zaczyna się wolność.

Źródło: Grzegorz Jankowicz, *Laudacja dla Agnieszki Holland w czasie Gali Medalu Świętego Jerzego*, [w:] <http://tygodnik.onet.pl/kultura/medal-swietego-jerzego-laudacja-dla-agnieszki-holland/2jprs>, [dostęp w dniu 3.02.2015 r.].

Zadanie 1.

W jaki sposób apostrofa rozpoczynająca laudację charakteryzuje stosunek mówcy do słuchaczy?

Zadanie 2.

Określ dwa zabiegi językowe będące przykładami przestrzegania etykiety językowej w zwracaniu się do Agnieszki Holland oraz mówienia o jej twórczości.

Zadanie 3.

Czy przywołana w pierwszym akapicie anegdota jest przykładem bezpośredniej czy pośredniej charakterystyki bohaterki? Uzasadnij odpowiedź.

Jest to charakterystyka pośrednia/bezpośrednia (podkreśl wybrany wyraz), ponieważ

.....
.....

Zadanie 6.

Zaznacz w tabeli znakiem X dwa słowa kluczowe dla tekstu laudacji i uzasadnij wybór.

	Czy to jest słowo kluczowe?	Uzasadnienie
film		
droga		
wywiad		
zmaganie		

Zadanie 8.

Przekształć podane wypowiedzenia, aby

a) w zdaniu dominowała funkcja informatywna:

Stawia diagnozę, dając zarazem do zrozumienia, że każdy musi się uporać ze swym żyrandolem na własną rękę.

b) podkreślony frazeologizm zastąpić sformułowaniem współczesnym:

Zdjęta niepokojem, pojechała na weekend do Andrzeja Wajdy.

c) zamienić mowę niezależną na zależną:

Leon komentuje to słowami: „Oto prawdziwie wolny człowiek”.

Tekst do zadań 10.–17.

Piotr Sarzyński
Budy uludy

Jako naród jesteśmy ponoć szczerzy i prostolinijni. Tymczasem krajobraz polskich miast, miasteczek, przedmieść, a nawet wsi jest coraz bardziej przesiąknięty nieszczerością, udawactwem, podszywaniem się pod kogoś, a właściwie pod coś innego. [...] Coraz liczniejsze są miejsca stworzone na wzór teatralnej scenografii: ważny jest efekt, gdy się patrzy z pewnej odległości. Oto katalog najczęściej stosowanych chwytów.

Postarzanie. Zjawisko nie jest nowe; przypomnę wszelkie neostyle, po które masowo sięgano choćby na przełomie XIX i XX wieku. I robiono to niekiedy tak przekonująco, że wielu turystów odwiedzających dziś Poznań (nie wykluczam, że i część mieszkańców) jest przekonanych, że historia stojącego w centralnym punkcie miasta zamku ginie w odmętach odległej przeszłości. Tymczasem naprawdę liczy ona sobie nieco ponad sto lat. [...]

Co dziś postarzamy najchętniej? Na pewno kościoły. Wynika to z przekonania, że stare mury (choćby pozorowane) lepiej sprzyjają kontaktowi z Bogiem, niż nowoczesne formy architektoniczne. [...] Chętnie podrabiamy też szlachecką. Całkiem nieźle i wiarygodnie wypada to w kameralnej wersji kulinarnej, czyli wyrastających jak grzyby po deszczu przydrożnych karczmach, zajazdach, austeriach. Pełnych drewna, krytych słomą, niekiedy osmalonych dymem z komina. Słabiej udaje nam się postarzanie prywatnych domów, które z kolei mają udawać szlacheckie dworki. Z sarmackiej tradycji budowlanej przejęliśmy jedynie miłość do kolumn od strony ganku i niezrozumiałe przekonanie, że ich uzupełnieniem powinno być jak najwięcej elementów dekoracyjnych. To właściwie nie naśladowanie, nie twórcze przetworzenie, a nawet nie pastisz. To raczej żaloszna karykatura.

Odmładzanie. W pejzażu polskich miast, miasteczek i wsi najczęściej spotykamy się z [...] formami estetycznego liftingu architektury. [...] Nieudany. [...] Odmładzanie bloków z wielkiej płyty, ich masowe docieplanie styropianem zawsze stanowi pokusę do folgowania ukrytym ambicjom malarskim prezesów spółdzielni mieszkaniowych. [...] Niestety, u nas, zamiast precyzyjnej kuracji skalpelem, nakłada się dużo szminki, pudru i różu. [...]

Fasadowość. Trop tego rodzaju wizualnych oszustw prowadzi nas najczęściej w obręb rozlicznych Starych Miast. Na ryneczku łśni, aż oczy bołą. Kostka granitowa na placu. Drzewka w donicach, fikuśne ławeczki i stylizowane uliczne lampy. No i elewacje w konwencji landrynkowej – czyli każda w innym, śliczniutkim kolorku, zgodnie z osobliwą wiarą, że tak właśnie jest najbardziej historycznie. Ale wystarczy wejść w dowolną bramę, przejść się po podwórkach, by nagle cofnąć się do czasów głębokiego PRL-u i stanąć oko w oko z brudem, szarością, odpadającymi tynkami, biedagarażami i przybudówkami. [...]

Skąd się bierze ta masowa nieszczerłość polskiej architektury ostatnich dziesięcioleci? W dużym stopniu to nadal efekt odreagowywania po peerelowskim modernizmie: szarym, choć niczego nieudającym. [...] Architektura zaczęła walczyć o klienta metodami przejętymi z reklamy: zmyłką, budzeniem fascynacji i prymitywnych emocji, mglistą obietnicą.

Źródło: Piotr Sarzyński, *Budy uludy*, [w:] „Polityka” nr 30, z dnia 27.04.2013 r.

Zadanie 10.

Zaznacz w tabeli znakiem X cztery słowa kluczowe dla tekstu. Ułóż z nimi zdanie nawiązujące do problematyki całego tekstu.

Słowa	Czy to jest słowo kluczowe?	Zdanie
architektura		
fascynacja		
nieszczerość		
bloki		
chwyty		
naśladowanie		
kolumny		

Zadanie 12.

Dokończ zdanie, które zawiera przesłanie artykułu, zaznaczając odpowiedź A lub B oraz jej uzasadnienie wybrane spośród wypowiedzi 1–3.

Cechą współczesnej architektury jest

A.	nieudolne naśladowanie,	ponieważ	1.	stosuje się w niej chwyty nadające budynkom walor historycznego piękna.
B.	twórcze przetwarzanie,		2.	stosuje się w niej różne chwyty dla nadania budynkom walorów pozornie historycznego piękna.
			3.	stosuje się w niej chwyty nadające budynkom oryginalność i niepowtarzalność.

Zadanie 13.

a) Nazwij rodzaj wyrazu złożonego – wybierz i zaznacz odpowiedź A lub B, łącząc ją z uzasadnieniem 1–2.

Neologizm **biedagaraż** to przykład

A.	zestawienia,	ponieważ	1.	powstał w wyniku połączenia dwóch wyrazów bez użycia formantu.
B.	zrostu,		2.	powstał przez połączenie dwóch wyrazów za pomocą formantu -a-

Zadanie 15.

Wyrażoną w podanych zdaniach opinię autora przekształć na jedno wypowiedzenie w mowie zależnej.

To właściwie nie naśladowanie, nie twórcze przetworzenie, a nawet nie pastisz. To raczej żalosna karykatura.

Zadanie 16.

Przypisz każdemu sformułowaniu wskazującemu na spójność wypowiedzi funkcję, jaką pełni w tekście. Wpisz numer funkcji do tabeli.

Funkcja nr	Sformułowanie
	Charakterystycznym chwytem jest także
	Zamiast precyzyjnej kuracji skalpelem, nakłada się dużo szminki, pudru i różu.

Funkcje:

1. rozwinięcie wątku
2. podsumowanie wątku
3. wprowadzanie kolejnego wątku